

Pieczętowanie wybranych Obj.7,1-8

1. Potem widziałem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. 2. Widziałem też innego anioła wstępującego od wschodu słońca, który miał pieczęć Boga żywego i który zawołał głosem donośnym na czterech aniołów, którym zezwolono wyrządzić szkodę ziemi i morzu, mówiąc: 3. Nie wyrządzajcie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich. 4. I usłyszałem liczbę tych, których opatrzone pieczęcią: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich: 5. Z plemienia Judy dwanaście tysięcy opieczętowanych, z plemienia Rubena dwanaście tysięcy, z plemienia Gada dwanaście tysięcy, 6. Z plemienia Asera dwanaście tysięcy, z plemienia Naftalego dwanaście tysięcy, z plemienia Manasses dwanaście tysięcy, 7. Z plemienia Symeona dwanaście tysięcy, z plemienia Lewiego dwanaście tysięcy, z plemienia Issachara dwanaście tysięcy, 8. Z plemienia Zebulona dwanaście tysięcy, z plemienia Józefa dwanaście tysięcy, z plemienia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych, Obj.7,1-8

Pomiędzy zerwaniem 6 pieczęci a 7 pieczęcią Bóg ukazuje dwa ważne wydarzenia gdyż świat zamiera na chwilę w bezruchu czekając na kolejną siódmą plagę. Ta chwila wytchnienia, gdyż sprawiedliwość Boża prowadzi do rozdzielenia tych, którzy przez kolejny trudny okres mają przejść bezpiecznie. Nawiązuje to do czasów Mojżesza, gdy niektóre plagi dotykały jedynie Egipcjan a pomijały tereny zamieszkałe przez Żydów. Podobnie tutaj, ci wybrani przez Boga otrzymują znak przynależności i znak ochrony. Ponownie pojawia się apokaliptyczna matematyka jest to 12x12x1000, czyli razem 144000 wybranych i chronionych przez Boga na ziemi³⁸.

Wizja pieczętowania 144000 to nawiązanie do starotestamentowej „częstki”, która pomimo powszechnego odstępstwa Izraelitów, trwała przy Bogu. Zawsze ta częśćka odtwarzała lud Boga na nowo. To oni pomimo powszechnego odstępstwa trwali przy Jahwe i wierze.

Warto zwrócić uwagę na Obj.13,16-17 mamy tu zapisany podobny obraz, gdy antychryst pieczętuje swoich ludzi, nadając im znamię. Diabeł próbuje naśladować Boga w sposób nieudolny, gdyż to znamię, co prawda pomaga trwać w doczesności, ale nie gwarantuje szczęścia w wieczności, jest oszukańcze i daje złudne poczucie bezpieczeństwa. Pieczęć lub znamię przesądza o losie doczesnym i wiecznym tych, którzy je otrzymują. W zasadzie dzieli żyjących na dwie grupy: zbawionych, Zwycięzców w Bogu i przegranych należących do diabła. Oba naznaczenia determinują ludzki los. Stawia to przed nami alternatywę, co wybrać doczesność, czy wieczność. Dostatek tu, czy wieczność tam. Wybór nie jest łatwy, ale konieczny i nikt przed nim nie ucieknie. Ten wybór dokonuje się zarówno świadomie, jak i podświadomie i określa nasz los na zawsze.

³⁸ Paradoksalnie tak zwani Świadkowie Jehowy ten tekst przekręcili na swój sposób, uważając, że te 144000 to jedyne osoby, jakie znajdują się w niebie. Tu wyraźnie Jan mówi o nich, jako tych, którzy pozostaną na ziemi chronieni przez Boga przed zbliżającym się antychrystem. W niebie zaś są ubrani w białych szatach z następnej wizji i jest ich znacznie więcej.

Czterej aniołowie i anioł pieczętujący

Jezus otwierając pieczęcie wywoływał niekorzystne wydarzenia dla świata, były one jedynie drobnym upomnieniem dla grzeszących ludzi. W następnych siódemkach trąb i czas Boży gniew będzie spotęgowany. Można powiedzieć, że następne rozdziały to wstęp do sądu ostatecznego, ostatecznie ostrzeżenie dla świata, tak jak ostatecznie wezwanie dla zagubionych podróżnych na lotnisku. Potem samolot odlatuje a zagubiony pasażer „zostaje na lodzie”.

Sądy Boże są odpowiedzią na zwiększone natężenie zła, wbrew opiniom ewolucjonistów świat nie idzie w lepszym, ale w gorszym kierunku. Marzenie o utworzeniu idealnego świata ludzkimi rękoma nie powiodło się, wręcz przeciwnie im dalej oddalamy się od Boga i jego zasad, tym zło staje się powszechniejsze i „bardziej” złe.

Reakcja Boga jest konsekwencją nieposłuszeństwa człowieka, jednak nie jest to działanie na oślep, gdyż Bóg ma moc ochronić swoich wybranych. Obraz pieczętowania ukazuje tę wierną i małą grupę ludzi chronionych na ziemi i tłumy zbawionych w niebie. Te dwa obrazy są źródłem nadziei, wierność Bogu jest opłacalna i warto stanąć po jego stronie, aby Jezus odbił swoją pieczęć na naszym czole.

Zwycięzcy to ci opieczętowni i ci, co stoją przed Tronem Boga i Baranka. Życie po życiu i Boża ochrona są faktem, który koniecznie musimy sobie uświadomić, taki jest cel Apokalipsy. Opieczętowni przejdą przez trudne czasy panowania Antychrysta, ale jednocześnie zachowają swoje życie i będą bezpieczni, choć wkoło szaleć będzie burza zła.

W pierwszym wersecie tego rozdziału pojawiają się 4 aniołowie, stoją na czterech krańcach świata i powstrzymują żywioły mające niszczycielski charakter. Ta przerwa jest konieczna, gdyż Bóg pragnie zabezpieczyć wybranych przed dalszymi konsekwencjami. Ci czterej aniołowie stoją na końcu świata, o ile taki koniec można wyznaczyć. W obrazowy sposób ukazują zdarzenie, które ma światowy zasięg, oni nie chronią wybranego kraju, kontynentu czy rejonu, ale stojąc na krańcach powstrzymują złe zdarzenia na całym świecie. To wytchnienie jednym być może dało złudne przekonanie o bezpieczeństwie, dla innych stało się czasem znalezienie bezpieczeństwa w Baranku jakby zabitym. Ci aniołowie stoją, aby umożliwić wykonanie zadania kolejnemu aniołowi z pieczęcią w ręku.

Aniołowie ci mają wyrządzić szkodę ziemi, interlinia mówi, że mają „zynieć niesprawiedliwość” – nie w kategorii propagowania grzechu, tylko zniszczenia poprzez zjawiska natury. Te cztery postacie powstrzymują wiatry, aby nie wiały przez krótki czas. Mieszkańcy alei tornad w USA, czy krajów tropikalnych nawiedzanych przez tornada i trąby powietrzne wiedzą, jaką moc niszczycielską ma wiatr, ile zła wyrządza ludziom i jak trudno jest przed nim się zabezpieczyć. Fruwające dachy i samochody, wyrwane z korzeniami drzewa i towarzyszący wiatrowi deszcz sięją zgrozę i zniszczenie, a tu aniołowie je powstrzymali na krótki czas.

Pokazanie wiejącego wiatru poprzedzającego przyjście Boga to dobrze znany obraz starotestamentowy Nah.1,3 pisze:

Jego droga jest w burzy i wicherze, a chmura jest prochem pod jego nogami.

Podobnie pisze prorok Zachariasz (Zach.9,14) postrzegając przyjście Boga w huraganach południa. Ten przychodzący Bóg z jednej strony spowoduje zniszczenie z drugiej ma ochronić swój lud przed złem.

Kluczową postacią w tym opowiadaniu jest piąty anioł, czyli ten z pieczęcią. To on odgrywa w tej wizji najważniejszą rolę, gdyż to jego działalność chroni wybranych. Ten „inny anioł” przychodzi od wschodu słońca. Niesie to pewne przesłanie, gdyż tam pojawia się

słońce rozświetlające mroki nocy. Być może to ma obrazować życie i światłość, jakie niesie ludowi Bóg i jego Słowo.

Anioł ma pieczęć Boga żywego. Bóg chrześcijan i Żydów jest Bogiem żywym, w przeciwieństwie do wszystkich innych bogów, którzy są jedynie złudzeniem, są martwi, gdyż nie istnieją. Ci pozostali bogowie dają jedynie złudzenie bezpieczeństwa, są iluzją, w jaką uwierzyli naiwni ludzie. W czasach rzymskich tych bożków było wielu, ale żaden z nich nie mógł zapewnić bezpieczeństwa. Dzisiaj żyjemy w podobnych czasach, otwarcie świata na kultury innych narodów sprawiło, że w naszym kraju pojawiły się idee Kryszny, Buddy, Allacha i wielu innych bożków, które są nieprawdziwe i niemające mocy. Jedynie Bóg Abrahama, Mojżesza Żydów i Chrześcijan, jedynie Jezus, jako Baranek zasiadający na Tronie Ojca, jedynie Duch Święty mogą dać poczucie bezpieczeństwa realne i prawdziwe. Anioł ich wysłannik jest wiarygodny a jego pieczęć skuteczna i pewna.

Grupa opieczętowanych jest duża, ale ograniczona liczebnie, w porównaniu do całego świata stanowią drobną resztkę wiernych Bogu. Nie są jakąś militarną siłą, nie są zauważalni w świecie, nie mają mocy w sobie, zaufali Bogu i dlatego mają od niego ochronę i obronę. Mają pieczęć Boga na sobie i żadne trudności doczesne nie mogą ich zniszczyć. Było to ważne przesłanie w pierwszym wieku chrześcijaństwa, gdy Cesarstwo Rzymskie czyhało na życie chrześcijan, jest to też ważne przesłanie i dzisiaj, gdyż coraz częściej chrześcijanie padają ofiarą prześladowań. Mamy jednak gwarancję pieczęci Boga na sobie, nawet śmierć i tortury nie są w stanie nas odłączyć od zbawienia.

Chwilę później w Apokalipsie zobaczymy inny obraz, gdy antychryst będzie dawał znamię na rękę tym, którzy do niego należą. Od samego początku historii zbawienia istnieje podział na dwie grupy, zbawionych i potępionych, tych pierwszych jest mniej tych drugich wielu. Zbawienie zawsze dotyczy mniejszości, gdyż warunkiem jest wiara i zaufanie pokładane w Bogu, jest życie dla Boga i z Bogiem, a na to decyduje się bardzo niewiele.

Piecętownanie wybranych

Obraz pieczętowania, oznakowywania wybranych nie jest nowym w Piśmie Świętym. Ezechiel (Ez.9,1-7) już widział taką wizję, gdy nadeszło zniszczenie Jerozolimy, to właśnie mąż boży znakował tych, którzy pozostali wierni, aby mogli przetrwać ten trudny czas. Ludzie ci ubolewali nad grzechem miasta, niewiara sąsiadów ich niepokoiła i martwiła i dlatego Bóg ich uratował z pogromu, jaki wymierzył mieszkańcom za ich grzechy. Tu podobnie 4 aniołowie są powstrzymywani od działania, aby był czas na opieczętowanie 144000 wybranych z 12 plemion Izraela.

W starożytności pieczęć miała duże znaczenie, pieczętowano wszelkie ważne dokumenty, a ona sama była noszona na palcu tego, który miał do niej prawo. W świecie, w którym brakowało technologii badającej prawdziwość dokumentów odcisk pieczęci był gwarancją prawdy. Przekazanie pieczęci przez władcę poddanemu świadczyło o jego awansie i zaufaniu, jakim był obdarzany. Zaś po śmierci władcy jego pieczęć była niszczone tak, aby już nikt nie mógł jej użyć w celu sfałszowania dokumentów.

Chrześcijanie mają na sobie pieczęć chrztu, namaszczenie Duchem Świętym, białą szatę zbawienia, które chronią nas od wiecznego potępienia. W tym obrazie anioł pieczętuje w imieniu Boga, a następnym ci, co mają białą szatę stoją przed Bożym tronem. Jak pisze Jan nawet antychryst nie może zignorować Bożej pieczęci i nie ma prawa do tych opieczętowanych.

Piecętownanie 12 plemion w formule 12x12x1000 jest obrazem powtarzającym wizję 24 starców. Oni reprezentowali 12 patriarchów i 12 apostołów, tu Bóg chroni 12 plemion Starego Testamentu pomnożoną przez 12 duchowych plemion ludu Jezusowego. Z każdego

plemienia opieczętowanych zostaje 12 000 wiernych i to oni razem tworzą te sławne 144 000 ludzi chronionych przez Boga.

W Biblii podawana jest lista plemion, jako braci pochodzących z rodu Abrahamowego. Jednak lista imion trochę się różni. Różnica ta dotyczy Józefa, Efraima, Manasses i Lewiego oraz Dana. W jednych spisach są, w drugich ich nie ma. Nie jest to błąd Biblii, ale spis zależy od kontekstu wypowiedzi Pisma. Józef, jak pamiętamy, był sprzedany do niewoli i jego dwaj synowie Efraim i Manasses zostali dołączeni do grona plemion. Lewici też nie zawsze się pojawiają, jako plemiona a to ze względu na ich służbę w świątyni i fakt, że nie posiadali oni swojego terytorium plemiennego, tak, więc w opisie podziału administracyjnego Izraela ich pomijano.

Najbardziej zastanawiające jest pominięcie plemienia Dana. W przekonaniach starożytnych Izraelitów, z tego plemienia miał pochodzić antychryst, pewnie dlatego Jan w Apokalipsie ich pomija, uważając, że to plemię było tak zdemoralizowane, że nie zasługiwało na dołączenie do grona 144 000. (Plemię to też pominięto w 1Krn.2-7). Plemię to szczególnie było podatne na bałwochwalstwo, dlatego nie znaleziono w nim sprawiedliwości i ludzi godnych.

Obraz pieczętowania ma nam uzmysłwić, że kara Boża nie pada na oślepa, nie jest zemstą za winy wymierzaną niewinnym. Bóg w tym obrazie pokazuje swoją ochronę dla wybranych tych, którzy zachowali wierność jego zasadom. Nie ominą ich trudności czasów trudnych, nie będą mieszkać w enklawie dobrobytu i bezpieczeństwa, ale ich życie w tych ciężkich czasach pozwoli im przejść przez nie obronną ręką, zwycięsko.

Bóg nigdy nie karze całej ludzkości, ale w każdym narodzie zachowuje część wiernych sobie, zawsze jest gdzieś grupa wyznawców ubolewających nad ogólnym odstępstwem.

Drugą ważną prawdą, na jaką warto zwrócić uwagę, to fakt, że opieczętowani pozostają na ziemi, zaś autor przenosząc nas do nieba ukazuje tłumy wiernych stojących w białych szatach.

Najważniejszym przesłaniem dla każdego z nas jest znalezienia się w bezpiecznej grupie tych, którzy zdobyli pieczęć Boga. Czy należysz do tej grupy?